

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 16 września 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś **Mąż z loterii** jutro **PAPA**

Teatr Popularny
ul. Konstantynowska № 16.
(Opera i Operetka).

Dziś **BARON CYGAŃSKI**
Jutro **Hrabia Luxemburg**

TEATR VARIETE
„MANTEUFEL”
Dyrekcja Carlo di Donato.

Wiele pierwszorzędnych atrakcji, oraz występy ulubieńca publiczności łódzkiej

p. **JOZEFA URSTEINA**

Od dziś przedstawienia w białej sali.

Nowootworzona
SZKOŁA
Muzyczna

pod dyrekcją **A. HELFGATA**
mieści się przy ul. **Dzielnej 14**
(w domu SS-ów Urysona)

Kancelaria Szkoły przyjmuje nowych kandydatów codziennie od 11—2 i od 4—7.
Szkoła posiada główną frontową windę, z której prosimy Sz. Publiczność korzystać.

Antoni Lipiński

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

ADWOKAT powrócił.

obecnie mieszka przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 18. 3225—10

SALON MÓD

M^{me} Michel

został przeniesiony na ul. Mikołajewską pod № 50 i poleca najnowsze modele i nowości.

Dr. Med. **Aleksander MARGOLIS**

Telef. 6-13. Zielona 6.
Choroby żołądka i kiszki od 9—11 r. i od 4 do 7 po poł. r. 1379—12

KALENDARZYK.

Wtorek, 16 września 1913 r.

Dziś: Eufemji P. M.

Jutro: Stygm. św. Franciszka.

Błędne koło.

Podróżnicy—amerykanie i angiely w „Times” i „New-Jork Heraldzie” ze zdumieniem i nietajoną ironją piszą o budowie w Rosji nowych dużych gmachów, opasanych murem z

żelaznymi drzwiami zamykającymi się za istotami, których warunki życia lub wpływy dziedziczności postawiły w kolizji ze społecznością, broniącą swego ładu dla wygody bardziej uzdolnionych, lub szczęśliwszych wybrańców losu. Do mroków cel, przez szpary i kraty — wpada słaby promyk światła, jakby symbol złowroźny, że dusza skazańca nie rozbliśnie mrokiem własnej jasności, własnej mocy do zdobycia praw do życia ze społeczeństwem. Brzęk kajdanów w ponurej pustce czarnych korytarzy i pobrzękiwania kluczami, sączą do duszy osamotnionych tylko jad goryczy, nienawiści i rozpacznej tęsknoty do ucieczki, do gwałtu, do zadowolenia swoich niższych instynktów.

Po wyjściu z więzienia „wolny” oszałamia się słońcem... A potem — oszałamia go ponure, nieufne spojrzenie ludzi i „dozoru”, skazujące na głód, pogardę, nędzę. Burzy się dusza! Nienawiść rośnie:—nowe przestępstwo!

Rzeczy to znane, stwierdzone, komentowane przez psychjatrów i kryminologów.—Lecz któż myśli o reformie kary?

Kary?

Otóż tu i jest jedno nieporozumienie wszystkich teoretyków prawa karnego, administracyjnego i etjologii.

Jeszcze dotąd ogół i większość teoretyków, patrzą na odosobnienie i męczenie przestępcy — jako na konieczną karę, na czyn nieetyczny w sobie, lub antyspołeczny.

Ale o zapobieżeniu pierwszemu

przestępstwu i recydywy — nikt nie myśli. Istniejące nieliczne towarzystwa opieki nad więźniami i patronaty, nie zyskując poparcia ogółu, — nie ratują złamanych lub spaczonych więzieniem istnień. Groźny miecz kary, nieraz niezasłużonej, budzi odruch odwetu... „Jeżeli społeczeństwo nie widzi mego cierpienia, nie chce mnie uratować, ja nie będę mógł, nie chcę dbać o jego spokój”.

I z tą psychiką ex-więźnia obecna cięła prawodawcze i instytucje społeczne nie liczą się. I nie liczą się z tem, że, odsuwając przestępcę — od społeczności, — nieraz pozbawiają ogół pożytecznej siły, pragnącej powrócić do ludzi, nie pamiętających o jego przeszłości.

Słowem — cały obecny system więzienny, zarówno w Rosji jak i w Europie Zachodniej — nie jest poprawczym, lecz tylko — karcącym, mszczącym się za odwagę uczynienia krzywdy.

Ameryka, ojczyzna ekscentryczności i humbugu, znalazła jednak nową drogę... Tam nie chcą wytrącać ludzi z kolei życia, — czyniąc ich dla ogółu bezpożytecznymi.

Najpiękniejsze zapoczątkowania dał stan Ohio, dzięki zabiegom niejakiego Wiljama Ganna.

Twórca nowej teorii naprawy dusz zbrodniczych, skłonnych do recydywy, dowodzi, że każdy człowiek staje się potulnym wobec tego, kto szanuje w nim nieszczęście i widzi wartość jego człowieczeństwa. A dostojność zasadnicza człowieczeństwa tkwi w poczuciu piękna *honoru*, a

więc i obowiązku dotrzymania słowa honoru.

Ganna nie zamyka skazanych na więzienie przestępców, lecz bierze ich na swą „fermę“, biorąc słowo honoru, że nie opuści fermy do terminu uwolnienia. W ciągu trzech lat na fermie tylko czterech nie dotrzymało obietnicy. A było przestępców około 1000 Ganna tak rozumuje: „Zamiast tego, by zadarmo karmić demoralizujących się za murami ludzi, mających ręce zdolne do pracy, — myśmy dali stanowi Ohio rocznego dochodu 50 tys. dolarów, udoskonaliliśmy ziemię całej okolicy i podnieśliśmy dobrobyt sąsiadów fermy. — Powaga nasza nie podlega nawet krytyce.“

Przestępcy u p. Ganny chętnie pracują, budują mosty, koleje, fermy, urabiają ziemię. Po odbyciu kary — stają się obywatelami. Nikt już jednak nie wraca do fermy, jako rozmyślny recydywista, co dowodzi że nawet tak łagodna ekspiacja nie jest łatwą do... ukochania jej. A cóż dopiero kara jako wymiar zemsty społeczeństwa!

Warto, by przynajmniej patronaty nasze — opiekujące się nieletnimi przestępcami sprobowały rozniecić u rekonwalescentów poczucie honoru i umiłowanie do wolności, nie krępującej pożytecznej dla siebie i ogółu pracy. Wolność bowiem ocenia się właśnie wtedy, gdy się czuje rozkosz użycia jej. Mury i kraty nie wyrabiają tęsknoty do wolności lecz tylko buntują duszę, oslepiają ją przesłaniając piękno życia w solidarności ze społeczeństwem pracy.

Unikajmy błędnego koła: za przestępstwo — zemsta — za zemstę — znów zemsta i nowe przestępstwo! Mocniejszy — gromi słabego, a ten widzi swą siłę w odwecie.

Rozwiązanie błędnego koła tkwi w jednym przykazaniu. Kochaj tak bliźniego, by go podnieść do siebie wiarą w niezłomność jego słowa. Poczucie zaś dostojności słowa może wyrobić szkoła i przykład w rodzinie.

Smoanarola.

O czwartej Dumie.

Posel Kierenski wygłosił w Saratowie referat o 4-ej Dumie. Główne wywody referatu „Riecz“ streszcza jak następuje:

W 4-szej Dumie niema pola do pracy twórczej i kwestja nieuniknionego konfliktu postawiona została bardzo wyraźnie. Zdaniem p. Kierenskiego, możliwe są trzy drogi, którymi może pójść większość Dumy. Po pierwsze, możliwa jest uległość władzy — do tego dążą pravicowcy i nacjonalisci. Po drugie, średni prąd wciąż jeszcze pozostaje w krainie nadziei, — październikowcy, postępowcy i po części kadeci, wierzą w możliwość zgodnej pracy z rządem, naprzykład, w sprawie gruntownej reformy ziemstwa. — Wreszcie trzecia ewentualność — to konflikt, — który przewidują lewicowcy, kadeci i po części październikowcy.

Stawiają oni żądania konstytucyjne i, zapewnijac o możliwości rozwiązania Dumy, są do przyspieszenia. Według słów p. Kierenskiego, jest to najzdrowsza pozycja, chociaż w sformułowaniu Maklakowa i jego partji ma zabarwienie niemożliwe do przyjęcia dla szerokiej demokracji.

Partje centrum wogóle stronią od mas ludowych i krytykują rząd, że nie umiał we właściwym czasie stłumić rewolucji.

Odbijające się obecnie w 4-ej Dumie zmiany w dotychczasowych ugrupowaniach niewątpliwie są odbiciem zmian, zachodzących w życiu. Te prawie wrogie stosunki wzajemne, które wytworzyły się między opozycją 4 Dumy a władzą, przypominają 1-szą Dumę, ale rząd pomimo to nie może się zdecydować na jej rozwiązanie i, jak przypuszcza p. Kierenski, pewnie się nie zdecyduje, gdyż wie dobrze, że w przyszłości nie zbierze już takiej Dumy.

Odczyt swój zakończył p. Kierenski zapewnieniem, że dawne czasy już nie powrócą i nawoływaniem do jedności.

Ustawa prasowa.

Jak wiadomo projekt nowej ustawy prasowej został przerobiony w myśl wskazań Rady ministrów i wkrótce będzie wniesiony do Dumy. Na czem polegała przeróbka ustawy, dowiadujemy się o tem z „Rieczy“.

W nowej redakcji utrzymały się ślady „nowatorstwa“ — mianowicie nader szerokie zastosowanie kar za przekroczenia prasowe. Na kary pieniężne i to poważne pragną skazywać za lekceważące opinie o działalności władz rządowych i urzędników i rozpowszechnianie świadomie fałszywych wiadomości o działalności tych osób. W tych planach zmartwychwstała w nowej formie praktyka postanowień obowiązujących, które z takim powodzeniem konkurują z prawodawstwem w walce z „wybrykami“ drukowanego słowa. Zaznaczyć należy, że co do kar pieniężnych nowa redakcja przyjęła idee Maklakowa o odpowiedzialnym wydawcy. Wogóle zaś ta instytucja, tak gorąco zalecana przez protektorów zjednoczonej szlachty, w nowej redakcji projektu została zniesiona; osoba odpowiedzialna zostaje redaktor, ale w razie, gdy nie jest on w stanie płacić kar, płacić je musi wydawca.

Jak przyjmie projekt 4-ta Duma? „Riecz“ przypuszcza, że nawet dla umiarkowanej większości w 4 Dumie projekt ustawy prasowej będzie niemożliwym do przyjęcia.

Otwarcie gub. chełmskiej.

O onegdajszych uroczystościach z powodu otwarcia gub. chełmskiej, „Warsz. Mysł“ podaje następujące relacje.

Na uroczystość otwarcia nowej gubernji przybyli gubernatorowie: lubelski i b. siolecki, a obecnie chełmski. Prócz tego, przybyło mnóstwo urzędników zarówno z Lublina jak i z Siedlec, oraz mnóstwo duchownych prawosławnych z diecezji chełmskiej.

Miasto udekorowano flagami i girlandami.

Uroczyste nabożeństwo w soborze odprawił arcybiskup Eulogjusz, poczem z soboru wyszła procesja, która udała się na miejsce budowy gmachów na pomieszczenie biur rządu gubernjalnego. Po poświęceniu kamienia węgielnego, procesja powróciła do soboru.

Wieczorem w Klubie rosyjskim odbył się obiad galowy, na którym wnoszono toasty za pomyślny rozwój nowej gubernji.

W dniu 21 bm., odbędzie się dalszy ciąg uroczystości z powodu otwarcia gub. chełmskiej. W dniu tym spodziewani są w Chełmie: prezes Rady ministrów Kokowcow, metropolita kijowski Flawjan i kilku biskupów prawosławnych.

Wzrost ludności w Tokio.

Liczba ludności stolicy państwa japońskiego Tokio poczyniła znaczne postępy. Pod koniec 1898 roku liczba ludności wynosiła 1,440,000 mieszkańców. Pod koniec 1911 roku wynosiła już 1,900,000 głów. Liczba małżeństw w Tokio w 1909 r. wynosiła 184,000 par małżeńskich, w 1911 roku 194,400. W samym roku 1911 zawarto 12,600 ślubów małżeńskich. Równocześnie zmniejszają się rozwody. Te rozwody poprzednio były tak częste, skutkiem przestarzałych urządzeń rodzinnych japońskich. Dzięki oświacie, która robi teraz znaczne postępy wśród młodszego pokolenia, rozwody się zmniejszają.

Na podstawie dawniejszych urządzeń rodzinnych, nowo zaślubiona małżonka zaraz po ślubie dostawała się pod władzę rodziców męża. Była więc w ten sposób wystawiona zupełnie na samowolę rodziny męża. Tymczasem nowe pokolenia zerwały z tą tradycją. Mąż i żona na podstawie wzorów europejskich zakładają własne domy i starają się usunąć z tych domów wpływ rodziców zarówno męża jak i żony.

W 1904 r. rozwody wynosiły jeszcze 20 proc. czyli 20 małżeństw na sto małżeństw świeżo zawartych, rozchodziło się wnet po ślubie. W 1911 roku liczba rozwodów spadła do 16 na sto małżeństw. Ta zmiana przecieży wywołała jedno wielkie niebezpieczeństwo. Poprzednio rodzice i rodzeństwo męża byli przez niego utrzymywani i mieli schronienie w domu świeżo zaślubionych małżonków. Teraz muszą dbać o siebie samych. Stąd nasuwa się pytanie, w jaki sposób będzie można zabezpieczyć egzystencję i utrzymanie rodziców przeważnie starych i niezdolnych do roboty, oraz młodszego rodzeństwa, które potrzebuje wychowania.

Zupełnie nowoczesnym objawem jest silny przyrost dzieci nieślubnych. W 1909 roku w Tokio urodziło się 8,115 dzieci nieślubnych, w 1911 roku urodziło się 8,869 dzieci nieślubnych. Coraz to cięższe wa-

Mocarz choroba.

I.

Choroba.

Cała beznadziejna groza istnienia wizin społecznych, wielkich wydziedziczonych mas ludowych zdobywających środki do życia pracą z dnia na dzień, ujawnia się dopiero w obliczu klęsk losowych, w rządzie których, jak wiadomo choroba i kalekotwo ze swoją niemożnością pracy, z powodu swej powszechności stoi na pierwszym miejscu.

Owóż zapytujemy.

— Co też w tym względzie samopomoc w formie zrzeszania się może dać ludziom pracy? Odpowiedź w faktach i cyfrach, odpowiedź dobra, a jako taka „stodki pocatunek“.

Nie dalej jak temu 20 lat w Niemczech prawidłowo rozwijać się i stosować w życiu zaczęła idea „zrzeszania się sił zdrowych na przypadek choroby“ czyli ubezpieczenie kasowe.

Prawda z pomocą tam — i z miejsca, przyszło Państwo, zobowiązawszy przedsiębiorców do jednej trzeciej części wkładów, ale pozostałe dwie trzecie obowiązani zostali uiszczać sami pracujący, według ściśle opracowanych norm tabel ubezpieczeniowych. Zresztą środki przedsiębiorcy, a więc i jego wkłady, to w gruncie rzeczy pieniądze tegoż ludu pracującego.

Owóż już po niespełna 10 latach,

bo w 1905 r. liczba tego rodzaju kas w Niemczech wynosiła 23,308 jednocząc 11,400,000 ubezpieczonych robotników.

W ciągu zaś owego — 1905 roku rzeczony kasy wypłaciły (oprócz obowiązku bezpłatnego do pół roku leczenia i lekarstw) zapomóg 258 milj. marek, zaś w 10-leciu od 1885 — 1905 r. wypłaciły kasy swoim członkom (siuchajcieli) 2 tysiące milionów, czyli 2 miljardy 708 milionów marek zapomóg. Ale tym sposobem tamtych 11 i pół milionów ubezpieczonych pracowników, tam u nich, zostało drogą prostego zrzeszenia się na tym polu zabezpieczonych nie tylko od klęski samej choroby bez należytej pomocy lekarskiej i płynących stąd zwiększonych cierpień fizycznych i moralnych (wszak wiemy co to jest chory w rodzinie, którego nie ma się za co leczyć), ale co najgłośniej od klęski ekonomicznej płynącej z niemocy pracy, klęski spadającej często jak grom i jak grom burzącej egzystencję całej rodziny.

A ponadto tych 11 z górą milionów ubezpieczonych nie grożą w niczem i samemu społeczeństwu, bo na przypadek niemocy pracy czy to chwilowej, czy i całkowitej, nie pójdzie taki dotknięty chorobą ubezpieczony robotnik lub jego rodzina na zebra. Nie będzie błagać jałmużny, przytulku — wyciągać hańbiąco ręki. No i nie pomyśli o czymś jeszcze gorszym pod wpływem nędzy — o zbrodni a choćby przestępstwie, a zwróci się z żądaniem do swej kasy o należną mu jak pomoc lekarską, tak i zasiłek dla podtrzymania swego i swej rodziny bytu.

Zyska na tego rodzaju stanie

rzeczy i Państwo, bo podtrzymany w chorobie robotnik, wyleczony należyćie z niemocy, powraca do pracy, jako taki staje się nie tylko producentem bogactw krajowych ale i płaćącym tą czy inną drogą te i inne na rzecz skarbu podatki.

A o ileż mniej liczyłyby więzienia „stałych mieszkańców“, ileż łózek w domach publicznych byłoby wolnych, gdyby każdy ojciec rodziny na przypadek swej niemocy i kalekotwa miał oprócz pomocy lekarskiej zapewnioną pomoc i podtrzymanie egzystencji dla swej rodziny, co mu się zresztą tak słusznie należy.

II.

Lekarstwo.

Raz padło tragiczne słowo choroba, wnet u boku tej dostrzegamy lekarstwo. A więc ten „sprawunek“, na który często idzie w szpony lichwiarza jak ślubna obrączka tak ostatnia koldra.

I śmiało twierdzimy, że w rządzie najtragiczniejszych słów ciężko pracującej części ludzkości, jedno z najbardziej ponuro brzmiących zdań jest: „Nie stać mi na lekarstwo“ czy to dla samego siebie, czy — co gorsze, dla męża, dziecka, ojca... A znów w tym względzie znana na całym świecie drożyzna środków lekarskich ma swoje źródło nie w czym innym jak w monopolowo zorganizowanym handlu aptekarskim.

Wie przecież świat i korona polska że kwarta zwyczajnej przegranej — wchodzącej w skład mikstury, wody, taksuje się około rubla. Garść

rumianku — grosz, gdy przesunie się przez aptekarską szufladę nabiera cennosci co najmniej dziesiątki. Jest kategoria leków, które w preparatach podnoszą się o 2,000 proc. A te wszystkie kolorowe papierki, elegancie sygnaturki, pieczątki, śliczne pudełeczka, kryształowe flakoniki, odgrywiają w takich razach rolę plasterków łagodzących ból.

Bo wszakże cała owa „sztuka aptekarska“, w ostatnim słowie, polegająca na jaknajściślejszym jedynie „spręparowaniu lekarstwa“ podług „recepty“, robi się dostępną dla czteroklasisty co naocznie sprawdzamy, już po paru miesiącach praktyki, jako taka, w żadnym razie nie usprawiedliwi olbrzymiego haraczu który aptece składać musi najbiedniejsza część ludności, bo ona wiadomo najwięcej choruje. To też pulchny, syty, niezależny, zabezpieczony od wszelkiej konkurencji aptekarz, łaknie jak kania deszczu, jak zmłotowania bożego każdej epidemicznej choroby. A sławny Virchow, wnosząc ironicznie na kongresie lekarskim „zdrowie choroby“, dotknął gołą ręką rany.

A wszystko to jedno z drugim pozwala nam a może i każe wypowiedzieć: „O lichwoli Ty biczu boży wszystkich wieków i stron świata, jakże ty musisz rzechotać złośliwie słysząc, że prawodawstwa tych innych cywilizowanych państw za lichwę pożyczają jedynie pobieranie od kapitału po nad tyle to (u nas 12) od sta, w monecie brzęczącej, kurs w kraju mającej, kurant zwanej, karząc surowo tego rodzaju przestępstwo.

(Dok. n.)

runki bytu ekonomicznego sprawiają, że japończycy niechętnie zawierają małżeństwa prawne.

Powiększone państwa bałkańskie.

Stosunki terytorjalno-państwowe na Bałkanie nie są jeszcze uporządkowane. Tylko Rumunja uzyskała ściśle granice na podstawie pokoju w Bukareszcie.

Natomiast prawie ani jedno państwo bałkańskie nie ma ściśle oznaczonych w całości granic. Tu i owdzie takiego oznaczenia jeszcze brakuje, jak n. p. pomiędzy Serbją i Czarnogórzem lub na granicy północno-zachodniej greckiej, gdzie musi przyjść do rozgraniczenia pomiędzy Albanją południową i królestwem greckiem.

Najgorzej wygląda Bułgaria, ponieważ do tej pory rokowania w Konstantynopolu nie są jeszcze skończone i niewiadomo, jaki kawałek Tracji zachodniej przypadnie Bułgarii w udziale.

Pomimo to można mniej więcej już teraz sobie przedstawić stosunki ludnościowe i terytorjalne państw bałkańskich. Oto dwie tabele, które owe zmiany i przyrost wszystkich państw bałkańskich odzwierciedlają:

Powiększenia (km. kwadr.)		Zaludnienie:	
przedtem	teraz	przedtem	teraz
Rumunia	151,000	7,260,000	180,000
Bułgaria	96,800	4,100,000	670,000
Serbia	48,800	2,950,000	1,290,000
Grecja	64,000	2,800,000	1,950,000
Przedtem		Zysk	
151,000		7,500	
96,800		82,700	
48,800		85,500	
64,000		56,000	
188,500		7,500	
121,509		82,700	
88,800		85,500	
120,000		56,000	
7,440,000		190,000	
4,590,000		180,000	
4,240,000		670,000	
4,700,000		1,290,000	
180,000		1,950,000	
670,000		180,000	
1,290,000		670,000	
1,950,000		1,290,000	
1,950,000		1,950,000	

Do tej tabeli dodamy jeszcze kilka wyjątków z świeżo wydanej książki znanego publicysty greckiego, d-ra Kleathesa Nikolaidesa, mieszkającego stale w Wiedniu. Książka d-ra Nikolaidesa nosi tytuł „Udział Grecji w wojnach bałkańskich 1912-1913 roku“.

Zwycięstwa greckie — pisze dr. Nikolaides — należy oceniać z dwóch punktów widzenia. Przedewszystkiem, zasługuje na uwagę kierownictwo strategiczne wojny. To ostatnie znajdowało się w rękach następcy tronu, a późniejsze kr. Konstantyna, który tak samo, jak niemal wszyscy oficerowie jego sztabu generalnego, pobierał wykształcenie naukowe w Niemczech.

Najwybitniejszym znamieniem metody wojennej króla Konstantyna było, że odnosił on zarówno w Macedonii, jak i w Epirze, same zwycięstwa, bez wielkich ofiar w ludziach. Natomiast główna zasługa instruktorów francuskich polegała na tem, że umieli oni wzmocnić siłę osobistą oraz inicjatywę każdego poszczególnego żołnierza greckiego, a skutkiem tego także wzmocnili siłę, oraz inicjatywę poszczególnych oddziałów, przyczem przystosowali zasady wojenne do charakteru narodowego greckiego.

Dzięki temu, powstała wielka i zwycięska zdolność manewrowania. Godzi się zaznaczyć, że dr. Nikolaides napisał i wydał tę książkę jeszcze przed mową berlińską króla Konstantyna. Bezwiednie zatem z góry dał odpowiedź, w jaki sposób można być umy dla Niemiec i dla Francji wyłomaczyć połączenie zasady sztuki wojennej niemieckiej w czynach wojennych króla Konstantyna z działalnością wielce dodatnią misji wojennej francuskiej w wojsku greckiem.

Adwokaci od „kaleciw“.

Artykuł nasz pod powyższym tytułem przedrukowała „Iskra“ sosnowiecka.

W liście do redakcji „Iskry“, „jeden z adwokatów“ zakwestjonował celowość zamieszczenia tego artykułu, gdyż u nas takich adwokatów niema.

Niech za nas odpowiedzą fakty — pisze „Iskra“:

Przed kilku laty zginął z powodu wypadku w fabryce rur Huleczyńskiego robotnik, który pozostawił po sobie wdowę z dziećmi.

Zarząd fabryki dokładnie obliczył sumę odszkodowania, według przepisów istniejących i chciał odszkodowanie to, wynoszące około 1,500 rubli, wypłacić dobrowolnie, ale wdowa, podmówiona przez faktora, adwokata przysięgłego z Kielec, słuchać nie chciała o przyjęciu odszkodowania i skierowano sprawę na drogę sądową.

Adwokat wyzyskiwał biedną wdowę za pośrednictwem swojego faktora, wreszcie zgodził się w jej imieniu na przyjęcie odszkodowania w tej wysokości, w jakiej przyznał pierwotnie zarząd, ale przy wypłacie tak wręcznie sprawę pokierował, że wdowa otrzymała zaledwie kilkaset rubli, reszta utonąła w kieszeni faktora i adwokata.

Tak postępują nawet adwokaci przysięgli, cóż mówić o pokątnych doradcach, od których roi się wszędzie.

„Iskra“ dodaje, że przedrukowała omawiany artykuł w celu ostrzeżenia robotników przed szantażem.

Wiadomości ogólne.

○ **Budżet 1914 roku.** Jak się dowiaduje „Now. Wrem.“ prace nad ułożeniem budżetu państwa na r. 1914 posuwają się naprzód bardzo szybko. Według obliczeń dotychczasowych budżet rośnie olbrzymio; w porównaniu z r. 1913, budżet r. 1914 będzie większy o olbrzymią cyfrę pół miljarda rb., a więc dochody państwa rosyjskiego w r. p. przewidywane są w sumie około 4 miliardów. Przewidywane jest również powiększenie wydatków prawie o ćwierć miljarda.

○ **Nowe konwencje literackie.** „Nowoje Wremia“ dowiaduje się, że ministerjum spraw zagranicznych i sprawiedliwości zajęte jest obecnie opracowywaniem projektów konwencji literackich z Anglią, Danią i Belgją.

Za podstawę do opracowania tych projektów wzięto tekst konwencji, zawartej niedawno z Niemcami. Wszczęte już zostały również przygotowania do zawarcia konwencji z Włocnam, projekt jednak napotkał znaczne trudności, ponieważ włoskie prawo autorskie ma swoje właściwości, nie łatwo dające się pogodzić z przepisami, projektowanymi przez konwencję.

○ **Nowy syndykat.** Ministerjum handlu i przemysłu wniosło do zatwierdzenia Radzie ministrów zawiadomienie o przyjęciu ustawy towarzystwa, mającego na celu rozwój przemysłu i handlu cementowego. Najwidoczniej powstaje jeszcze jeden syndykat.

Ze świata.

□ **Pretendent do tronu i posługaczka.** Z Wiednia donoszą: przed sądem w Wiener Neustadt odbył się proces pokojówki Elżbiety Liesbaner przeciw księciu Jaime burbońskiemu, oskarżonemu o uznanie dziecka posługaczki jako jego dziecko. W toku rozpraw wyszło na jaw że i sekretarz księcia, hrabia Carlos More utrzymywał stosunki miłosne ze służącą.

Przyszło w końcu do ugody. Skargę przeciw księciu odrzucono, gdy hr. More uznał ojcostwo nad dzieckiem. Oświadczył jednak, że nie posiada własnego majątku, a księciu służy tylko ze względów dyna-

stycznych, za co pobiera tylko 70 koron miesięcznie, mieszkanie, utrzymanie, papierosy i t. p. Sporządzono protokół, w którym hrabia zobowiązał się do wypłacenia służącej 1000 koron jako jednorazowe odstępne.

Z dzielnic polskich.

□ **Jubileusz Franciszka Hovorki.** Urządzona onegdaj w Krakowie przez grono dziennikarzy i publicystów krakowskich uczta z powodu jubileuszu 35-lecia pracy publicystycznej, znanego przyjaciela narodu polskiego, red. Franciszka Hovorki, miała przebieg bardzo serdeczny.

Uczestniczyło w niej wiele wybitnych osobistości ze świata literackiego, artystycznego i dziennikarskiego. Przemawiali: malarz Uprka, publicysta Heirch, prof. Sokołowski, Włodzimierz Tetmajer i wielu innych.

□ **Stan zdrowia prof. Małeckiego** — jak donosi „Czas“ — pogorszył się w piątek znacznie, skutkiem przeziębienia, które wywołało zapalenie płuc. Temperatura podniosła się do 39.6, chory utracił przytomność. Wezwany dr. Gluziński orzekł, że mimo trwającego dalej zapalenia płuc, bezpośredniego niebezpieczeństwa niema. Jedyne serce jest z natury rzeczy z powodu podeszłego wieku pacjenta bardzo osłabione, to też stosowane są takie środki, jak wdychanie tlenu i wstrzykiwanie kofeiny z kamforą.

□ **W polskie ręce.** Onegdajsze gazety hakatystyczne przynoszą cały spis majątków ziemskich, jakie w ostatnich czasach miały przejść z rąk niemieckich w polskie, pod napisem: „Polska ręka“. I tak niejaki p. Krawiecki kupił miał od Niemca Troschkego majątek w Birnbaum(?) za 13,500 marek. W Zielonej Lipie kupił miał p. Siemieński 33-morgowe gospodarstwo od Niemca Hinza za 28,000 marek. W Cersku, w Prusiech zachodnich sprzedał Niemiec Hellwing hotel przy dworcu kolejowym polakowi Ringwelskiemu za 56,500 marek. Także w Cersku, Niemiec Wiktor Gall sprzedał swą posiadłość ziemską polakowi Grajkowskiemu za Znina za 25,000 marek. W Goerchen(?) w okręgu Rawicz dwie posiadłości niemieckie przeszły w ręce polskie. Pewną restaurację, która od lat 70 była w rękach niemieckich, nabył polak Ratajezak.

Przytaczając ten spis, gazety hakatystyczne nie dodają żadnych komentarzy.

Z Cesarstwa.

△ **O dymisji gen. Gerasimowa,** którą w obszerniejszym artykule zapowiadaliśmy, „Russkija Wiedomosti“ donoszą jeszcze następujące szczegóły:

Zaproponował gen. Gerasimowowi podanie się do dymisji wiceminister spraw wewnętrznych, Dżunkowski. Dymisję przyjęto i polecono, jak dalej donoszą „Russkija Wiedomosti“, aby generał-zlikwidował swoje stosunki urzędowe z zagranicznymi srodawkami rosyjskich działań polityczno-śledczych, na których czele stał.

W tym celu generał przedewszystkiem pojedzie do Berlina, potem do Wiednia, do Genewy i do Paryża, gdzie według zlecenia, ma wydać dyrektorom tamtejszych biur śledczych odpowiednie wskazówki i polecenia departamentu policji co do sposobu tajnego dozoruowania nowoprzyjeżdżających emigrantów, zgodnie z niedawno opracowaną instrukcją.

W wywiadzie gen. Gerasimow oświadczył, że uważa swoją dymisję za tymczasową i wyrażał przekonanie, że wróci na stanowisko naczelnika ochrony.

Gen. Gerasimow otrzyma dymisję po powrocie z zagranicy.

△ **Oryginalne rozporządzenie.** Gubernator jarostawski, chcąc zapobiedz rozpowszechnianiu wydawnictw postępowych wśród u-

rzędników i władz miejskich, nakazał zarządom gminnym konfiskatę nadsyłanych pism.

Gubernator twierdzi, iż wydawnictwa postępowe, pomimo legalnego istnienia, są przeważnie „organami pewnych partji politycznych i grup“, przeto nie mogą uchodzić za nieszkodliwe.

Numery skonfiskowane gubernator polecił nadsyłać do swej kancelarii, za pośrednictwem naczelników ziemskich. Spis wydawnictw zakazanych obejmuje 3 arkusze druku. Z wydawnictw periodycznych na liście tej znajduje się 59 gazet i tygodników. Są to najbardziej rozpowszechnione pisma rosyjskie.

△ **Wzorowe bezpieczeństwo.** W okolicach Suchumu w ostatnich czasach rabunki i zabójstwa są na porządku dziennym. Rabusie wtargnąwszy do domu zabierają zwykły wszystko nawet zapalki. Niektórzy z mieszkańców likwidują swe interesy i wynoszą się do bardziej spokojnych miejscowości. Władza miejscowa ogranicza się tylko do stwierdzenia faktów rabunków i innych zbrodni.

Niedawno rządca majątku Smeckiego zwrócił się do naczelnika rewiru z zapytaniem, jak długo podobna sytuacja trwać może.

Naczelnik ogromnie się zdziwił i ze swej strony zapytał:

— Przecież, pana jeszcze nie ograbili?

△ **Za ukrywanie wieku.** — Policja w Jalcie pociągnęła do odpowiedzialności karnej trzy panie: B. K. i S. za to, iż pierwsza z nich w paszporcie swym w rubryce lat cyfrę 59 poprawiła na 39, druga napisała sama, iż ma lat 22, trzecia cyfrę 45 przerobiła na 37. Kokieterja może spowodować dla tych pań bardzo przykre następstwa.

△ **Miłe sąsiedztwo.** W Moskwie, w domu, gdzie miesi się sąd dla nieletnich i przytułek dla dzieci występnych — wykryto tajny lupanar.

△ **Zakaz palenia tytoniu.** Donoszą z Carycyna, że episkop Aleksiej zakazał duchownym prawosławnym, djakonom i „psałomszczycami“ palenia tytoniu na ulicach i w miejscach publicznych.

Z Litwy i Rusi.

× **Proces duchownego prawosławnego.** Jak donosi „Russk Stowo“, wkrótce odbędzie się w Wilnie interesujący proces sądowy. Będzie sądzona sprawa duchownego prawosławnego, Gapanowicza, oskarżonego o przywłaszczenie 60 tysięcy rubli z funduszów litewskiego składu eparchjalnego. Rozpoczęto już starania, by sprawa sądzona była przy drzwiach zamkniętych. Oczekują, iż zabiegi odnośnych sfer uwieńczyą się powodzeniem.

× **Zbrodnia ohydna.** We wsi Mieleniach, w pow. zwiahelskim, włoścjanin Witkowski, w nieobecności żony nalał 8 miesięcznej dziewczynce w usta amoniaku. Dziewczynka w strasznych męczarniach skonała. Dzięki postępek W. objaśnił podejrzeniem, iż dziecko nie jest prawą jego córką.

× **Powrót do wyznania mojżeszowego.** Gubernator wileński powiadomił księdza administratora djecezji wileńskiej, Janinio gródkiej, pozwolono na własną prośbę powrócić do wyznania mojżeszowego z katolickiego, które przyjęła w r. 1906.

Wiadomości krajowe.

+ **Ohydna zemsta.** Przed kilku dniami we wsi Bronowice, w pow. pinczowskim, niewykryty zbrodniarz w nocy polał dom tamtejszego gospodarza Nowaka benzyną i podpalił.

Spaliły się wszystkie zabudowania gospodarskie, jak dom, stodoła, chlewy i dobytek, konie, krowy, owce i t. d. Nowakowie spali twarzym snem, i nie zdążywszy uciec, żywcem zostali spaleni. Z płonącego

domu zdołała tylko wyratować się kilkoletnia córeczka Nowaków, lecz i ona uległa silnemu poparzeniu.

Dzisiaj odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 2-gie przedstawienie dla naszych prenumeratorów, które odbędzie się dzisiaj

we środę 17 września

w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej nr. 63, wybraliśmy arcywesołą farsę z francuskiego R. de Fleury'a i G. de Caillavet'a p. t.

PAPA

Bilety tylko za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc są do nabycia w administracji „Kurjera” dziś od g. 9 rano do 7 w., oraz jutro (środa) od godz. 9 rano do 5 po poł., następnie zaś w kasie teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej Nr 63 po cenach zwykłych.

Ceny miejsc dla prenumeratorów „Kurjera” są następujące:

Łoże 6-cio osobowe	rb. 3,20
„ 4-o osobowe	2,20
Potele w 1, 2 i 3 rzędzie	85
„ 4, 5, 6, 7 i 8	50
„ 9, 10, 11, 12 i 13	42
„ 14, 15, i 16	37
„ 17, 18, i 19	32
„ pozostałe	27
Amfiteatr 1 rzędu	25
„ 2 i 3	30
„ 4, 5, 6, i 7	25
„ pozostałe	20
Balkon 1 rzędu	25
„ 2 i 3	20
Galerja numerowana	15

Kronika.

(?) O gubernję łódzką.

W związku z projektem przeniesienia do Łodzi władz gubernjalnych, należy przypomnieć, że projekt ten powstał po raz pierwszy przed 25-u laty. W 1888 roku, gdy gubernatorem piotrkowskim był Komarow, przybyła do niego z Łodzi deputacja z ś. p. Juljuszem Kunitzerem na czele, prosząc o przeniesienie władz gubernjalnych z Piotrkowa do Łodzi. — Deputacja oświadczyła przytem, że w razie przeniesienia do Łodzi władz gubernjalnych, obywatele łódzcy wypłacać będą urzędnikom rządu gubernjalnego dodatki do pensji i w ciągu 10 lat dostarczać będą bezpłatne potrzebne lokale.

Ale projekt ten nie uzyskał wtedy aprobaty władz ministerjalnych, które twierdziły, że władze gubernjalne winny być w centrum gubernji, a centrum takim jest Piotrków, położony przy głównej arterji komunikacyjnej.

Następnie przeniesienie władz gubernjalnych do Łodzi byłoby z krzywdą dla południowej części gubernji, a więc dla Częstochowy i Zagłębia Dąbrowskiego. W latach następnych projekt przeniesienia do Łodzi władz gubernjalnych był jeszcze kilkakrotnie wznawiany, ale zawsze bezskutecznie.

Być może, iż teraz władze ministerjalne zmieniają swe zdanie pod tym względem i Łódź otrzyma instytucje gubernjalne.

(f) O długi robotnicze. — Poruszona ostatnio kwestja wzbudzenia nakładania aresztu na zarobki robotnicze z racji niewypłacalności długów wywołuje obecnie silne zainteresowanie w sferach przemysłowych.

Komitet giełdowy łódzki otrzymał obecnie ciekawą pracę p. Kazimierza Srokowskiego, omawiającą tę sprawę na podstawie stosunków w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie właśnie z powodu licznych aresztów na zarobkach w kopalniach trudno o robotnika, który natychmiast po na-

łożeniu aresztu na pensję przenosi się on do innej kopalni dla uniknięcia potrąceń.

Łódzki komitet giełdowy na podstawie tej pracy przystępuje do zebrania danych o stosunkach panujących wśród proletariatu łódzkiego.

(?) Z kolei fabr.-łódzkiej. Bawił w Łodzi wyższy urzędnik ministerjum komunikacji inż. Manusem, który dokonał kontroli kolei fabr.-łódzkiej. Przyjazd ten jest w związku z podaną przez rząd kolei do ministerjum prośbą o pozwolenie na wypuszczenie obligacji w wysokości 4,000,000 rb.

— Sprawa ewentualnego wykupu kolei fabr.-łódzkiej przez rząd zadecydowana ma być na jesieni roku bieżącego.

(?) Sprawy szkolne. Naczelnik łódzkiej dyrekcji szkolnej p. Blelajew, zwrócił się do inspektora szkół Szczegółowa z okólnikiem, w którym poleca uprzedzić dyrektorów szkół i właścicieli księgarń, że młodzież szkolna nie ma prawa sprzedawać podręczników szkolnych bez wiedzy i pozwolenia rodziców, oraz nauczycieli.

(k) Z kas pożycz.-oszczędnościowych. Do miejscowych Tow. pożycz.-oszczędnościowych, piotrkowska izba skarbowa nadesłała okólnik, którym żąda złożenia danych o wysokości opłacanego przez kasy podatku przemysłowego.

— Magistrat zażądał od miejscowych Tow. pożycz.-oszczędnościowych spisu pracowników podług wyznań.

(d) O szkołę w Karolewie. Jak już donosiliśmy, polska komisja szkolna wystąpiła z protestem przeciw bezprawnemu zaliczeniu miejscowej szkoły elementarnej w Karolewie do niemieckiej komisji szkolnej, popierając ten protest dowodami piśmiennymi. Z drugiej strony niemiecka komisja szkolna twierdziła, że szkoła do niej należy. Rezolucja obu komisji w tej sprawie przesłano na rozpatrzenie naczelnika łódzkiej dyrekcji szkolnej i w tych dniach nadeszła do magistratu decyzja naczelnika.

Naczelnik uznał, że szkoła w Karolewie powinna być ogólna i znajdować się pod zarządem obu komisji: polskiej i niemieckiej. W rezultacie więc spór o szkołę rozstrzygnięty został na korzyść i w myśl słusznych pretensji polskiej komisji.

(f) Handel z Afryką. Wydział informacyjny przy ministerjum handlu i przemysłu nadesłał do łódzkiego komitetu giełdowego zawiadomienie, że według informacji konsula rosyjskiego w Algierze, w Afryce północnej otwiera się ogromne pole zbytu perkali wśród mniej uposażonej ludności francuskiej. Uzasadniając możność zdobycia tego rynku dla towarów naszych, wydział informacyjny prosi komitet giełdowy łódzki o przeprowadzenie pertraktacji z tujejszymi poważniejszymi firmami.

(k) Wystawa ogrodnicza. Wczoraj wieczorem, odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego łódzkiej wystawy ogrodniczej, pod przewodnictwem wice-prezesa, p. Juljana Grządzińskiego; sekretarzem był redaktor St. Książek.

Omawiano sprawy techniczne, związane z otwarciem wystawy, które nastąpi w piątek, dnia 19 b. m., o godz. 12 w południe. Wobec sympatycznego celu wystawy, jakim jest, niezależnie od pożytku samej wystawy, udzielenie materialnej pomocy rodzinom zubożałym ogrodników, oraz zasilenie funduszów „Gniazda”, komitet postanowił rozesłać listy zapraszające na uroczystość otwarcia wystawy do szeregu osób, oraz zaprosić do udziału w wystawie wszystkie koła związku zawodowego ogrodniczego i Tow. ogrodnicze warszawskie.

Prace na terenie wystawy są w pełnym rozwoju, stwierdzono znaczne zainteresowanie się wystawą, nadesłano wiele ekspozatów, między innymi 4 wagony roślin. Z Podola otrzymano znaczną ilość przetworów owocowych. Tryumfalne bramy, oraz altana p. Kołaczkowskiego są już na ukończeniu; poważny udział w wystawie bierze firma „Juljanów” barona Heinza i wiele miejscowych oraz zamiejscowych przedsiębiorstw ogrodniczych.

Następne posiedzenie komitetu wystawy odbędzie się w środę wieczorem.

(r) Tow. krzew. oświaty zawiadami, że w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie 4 po południu, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej Nr 11, dr. Adam Pragier (z Warszawy) wygłosi odczyt pod tytułem „Ubezpieczenia robotnicze”.

Treść odczytu obejmuje: Podstawy ubezpieczenia. Prywatne towarzystwa ubezpieczeń wypadków i innego typu w Rosji i za granicą. Ubezpieczenia robotnicze. Rola cesarza Wilhelma II, jako protektora ubezpieczenia w Niemczech. Rozwój ubezpieczenia robotniczego w Prusach, Austrii i innych krajach Zachodniej Europy. Najwyższe zatwierdzone prawo o ubezpieczeniach robotniczych w Rosji, jego zalety i korzyść dla przedsiębiorców, robotników, przemysłu i gospodarki krajowej.

Ceny miejsc od 10 do 50 kop., dla członków — 5 kop.

(s) Osobiste. Dr. Solowiejczyk, ordynujący lekarz w szpitalu Czerw. Krzyża, specjalista chorób dzieci i wewnętrznych powrócił z letnich wyjazdów i rozpoczął regularne przyjmowanie pacjentów.

(k) Z komisji poborowych. Do łódzkiej powiatowej i miejscowej komisji poborowych, władze gubernjalne nadesłały wagi, dla określania wagi popisowych, stających w roku bieżącym do wypełnienia powinności wójskowej.

(?) Odnowianie bruku, jak zwykle, odbywa się u nas z przystawnością opieszalnością. Na przestrzemi ul. Piotrkowskiej, pomiędzy ul. Główną i Karola, zerwano na całej szerokości bruk stary, lecz robót przy układaniu nowego jeszcze nie rozpoczęto. A przecież należałoby pomyśleć, że ul. Piotrkowska jest główną arterją komunikacji w naszym mieście.

(s) Burza. Dzisiejszej nocy nad ranem, szalała niezwykle silna ulewa, połączona z grzmotami i błyskawicami.

Jest to, jak na jesienną porę, zjawisko dość rzadkie.

(r) Tow. samopomocy młodzieży pochodzącej z Łodzi lub okolicy, a kształcącej się w wyższych zakładach naukowych w Krakowie — ogłasza na zasadzie uchwały walnego zgromadzenia, konkurs na ufundowanie 1 stypendjum zwrotne w kwocie 400 k. (160 rb.), warunki konkursu są następujące:

1) O stypendjum to może się starać, każdy zwyczajny członek Tow., kształcącej się w jednym z wyższych zakładów naukowych w Krakowie (Uniwersytet, Akademia malarstwa, szkoła nauk społeczno-politycznych, kursy im. Baranieckiego).

2) Stypendjum wynosi 400 k. (160 rb.), a płatne jest w ratach miesięcznych (z wyjątkiem lipca i sierpnia), po 40 k. (16 rb.).

3) Podania należy składać na ręce zarządu Tow., najpóźniej do dnia 25 października r. b. wraz z żądaniem bliższych szczegółów.

Oдноśne starania mogą czynić i ci, którzy po raz pierwszy jadą na studia do Krakowa. Adres Tow. brzmi: Galicja, Kraków, dom akademicki, Tow. samopomocy łódzian.

Podanie winno zawierać: imię i nazwisko petenta, wyznanie, zakład naukowy, wydział i rok studiów b. warunki materialne petenta, zasilek z domu, jego wysokość, dochody uboczne, jako to lekcje prywatne, stypendjum, zajęcia biurowe i t. p. Następnie — wskazanie, w której ze szkół polskich Łodzi, Zgierza lub Pabjanic petent jest maturzystą, oraz inne dowody, mogące służyć na poparcie służby petenta.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 1 grudnia r. b.

(r) Z Tow. Krajoznawczego. W uzupełnieniu wiadomości o wycieczce członków łódzkiego oddziału Tow. krajoznawczego do Łowicza i Arkadij dodajemy, iż koszt zapisu wynosi: dla członków Tow. krajoznawczego—2 rb. 50 kop.; dla osób przez członków wprowadzonych—3 rb. 25 kop.

Wyjazd ze stacji Łódź-Kaliska w sobotę o godz. 2 min. 31 w nocy; powrót koleją fabryczno-łódzką w niedzielę o godz. 11 wiecz.

Punkt zborny o godz. 2 m. 16 w sobotę w sali II klasy stacji kolei-kaliskiej.

(b) Upadłości. Na ostatnim posiedzeniu sądu okręgowego piotrkowskiego ogłoszono upadłość kupcom łódzkim: J. Propertowi oraz Gustawowi Ginterowi.

(r) Szkoła muzyczna przy Tow. im. Szopena niezależnie od klas instrumentalnych, wokalnych i teoretycznych otwiera, jak i w roku ubiegłym, klasę deklamacji i sztuki dramatycznej.

Ogólne kierownictwo tej klasy obejmuje dyrektor teatru Polskiego i Popularnego p. Bolesławski, przy udziale jednego z wybitnych artystów dramatycznych naszej sceny. Historję literatury dramatycznej wykladać będzie prof. Gustaw Baumfeld.

Lekcje rozpoczynają się w tym tygodniu.

(r) Ze szkoły muzycznej A. Helfgata. Dyrekcja łódzkiej szkoły muzycznej pod kierunkiem prof. A. Helfgata, prosi nas o zaznaczenie że ponieważ wewnętrzne urządzenie lokalu szkoły przy ul. Piotrkowskiej nr. 96 nie zostało wykonane do dnia 18 b. m., dyrekcja szkoły była zmuszoną zmienić lokal na odpowiedniejszy, mieszczący się na ul. Dzielnej nr. 14, gdzie dzisiaj rozpoczęły się lekcje.

Zapisy do wszystkich klas przyjmują kancelarja szkoły od godz. 11 do 2 i od 4 do 7 wiecz.

(k) Z klubu rzemieślniczego. Wczoraj wiecz. odbyło się w lokalu klubu rzemieślniczego przy ul. Zawadzkiej nr. 5 posiedzenie komisji do zorganizowania wycieczki członków klubu na tegoroczną wystawę kijowską. Przewodniczył p. C. Ragut. Dotychczas zapisało się 30 osób.

Wycieczka wyruszy z Łodzi w niedzielę b. m. o godz. 7 m. 20 rano, z dworca kolei fabr. łódzkiej.

Wycieczka zabawi na wystawie 3 dni; w piątek przed wieczorem nastąpi powrót do Łodzi.

(k) Nowe szkoły. Na posiedzeniu pełnomocników z gminy Radogoszcz wraz ze sołtysami z Bałuty, Zubardzia i Radogoszcza, w sprawie wprowadzenia powszechnego nauczania w tych miejscowościach postanowiono w roku bieżącym w kolonji Radogoszcz otworzyć 6 kompletów szkolnych.

Na istniejące już 4 komplety szkolne rząd płaci 2,820 rb., postanowiono więc żądać dodatkowo od rządu 1,620 rb. subsydjum rocznie na nowe szkoły, oraz już istniejące, do normy po 390 rb. na każdy komplet szkolny, następnie 1,200 rb. na urządzenie wewnętrzne nowych kompletów szkolnych. Ogółem na szkoły w Radogoszczu będzie uzyskane 5,640 rb. zapomogi rządowej. Z remanentów funduszy szkolnych i 6 rb. osobistego podatku szkolnego postanowiono z rokiem 1914 otworzyć jeden żeński komplet dla dziewcząt, przy szkole nr. 6 i jeden komplet dla dzieci żydowskich.

Istniejący już komplet przy szkole nr. 6, dla dzieci niemieckich, przekształcony będzie na radogoską niemiecką szkołę żeńską nr. 8 i przeniesie ją do miejscowości zwanej Głucha Wieś. Na te dwa komplety szkolne zażądano od rządu zapomogi w sumie 1,180 rb.

W osadzie Bałuty, w roku 1913 otwartych będzie 10 kompletów, mianowicie: trzy przy szkołach dwuklasowych nr. 2, 4 i 7, czterokompletowa szkoła nr. 8, jednokompletowa nr. 9 i dwukompletowa nr. 10. Na istniejące już szkoły, Bałuty otrzymują 5,240 rb. zapomogi rządowej na nowe szkoły po 390 rb. na komplet, oraz dopłat do tejże normy na istniejące już szkoły zażądane 4,410 rb., a na wewnętrzne urządzenie nowych szkół 2,000 rb.

Z oszczędności i remanentów, oraz nowego podatku osobistego z dniem 14 stycznia 1914 roku, postanowiono otworzyć jedną czterokompletową żeńską szkołę polską, oraz jeden komplet niemieckiej szkoły. Na te 5 kompletów zażądano subsydjum od rządu na utrzymanie i urządzenie, jeszcze 2,950 rb., zatem ogólna suma zapomogi rządowej na szkoły bałuckie wyniesie 14,690 rb.

W Zubardziu jedna szkoła nie otrzymuje żadnego subsydjum od rządu, a druga tylko po 360 rb. na

komplet, postanowiono więc zażądać na te szkoły równania sumy zapomogowej i dopłaty 450 rb. Za rezydentów i z 6-rublowego osobistego podatku szkolnego, postanowiono odtworzyć w Zubardzu nową, dwuklasową niemiecką szkołę nr. 8, żądając zapomóg rządowych w sumie 1,180 rb. W roku 1914, zatem te trzy przedmięcia posiadać będą: Bałuty 30 kompletów, Zubardz 5 i Radogoszcz 11.

(h) Gimnastyka rytmiczna. Od kilku lat często słyszeć się daje nazwisko Jaques Dalcroze'a, twórcy metody gimnastyki rytmicznej, mającego swą siedzibę w Helle-rau pod Dreznem.

Połączenie gimnastyki z muzyką jest całkiem naturalne, uprawione niegdyś w klasycznej Grecji. Jest to nie tylko środek pedagogiczny w celu rozwijania poczucia muzycznego rytmu, lecz jest to zarazem metoda, której działanie dobroczynne rozciąga się i na system nerwowy, kształcenie woli i panowanie nad sobą, słowem pobudza czynniki, stwarzające człowieka „zdrowego duchem i ciałem“.

W wielkich miastach stosowanie gimnastyki rytmicznej jest nieodzownym czynnikiem edukacyjnym i byłoby do życzenia, aby idee Dalcroze'a przyjęły się i u nas.

Dowiadujemy się właśnie, że jedna z dyplomowanych uczennic jego p. Ada Hochówna otwiera w Łodzi szkołę gimnastyki rytmicznej.

(r) Rozłam w Górze Kalwarji. W „dynastji“ cadyków z Góry Kalwarji ma nastąpić „rewolucja pałacowa“. Z powodu nieporozumień wewnętrznych na tle kandydatury głównego rabina w Łodzi, brat rodzony obecnego „cadyka“ Mordki, Mendel, ma utworzyć oddzielny „dwór“.

Nie rozstrzygnięto jeszcze tylko tego, czy „dwór“ konkurencyjny ma powstać w Górze Kalwarji, czy też „cadyk“ Mendel będzie „rezydował“ w Piasecznie.

(b) Z gminy żydowskiej. Nie bacząc na to, że komisja gubernialna nie zatwierdziła po raz drugi etatu gminy żydowskiej na rok 1918, przystąpiono w kancelarji gminy do zestawienia etatu na rok 1914.

Wypadki.

(?) Napad bandycki. Ubiegłej soboty, rano, wzięto z piotrkowskiej manufaktury Tow. akcyjnego Silberstein i Poznański, do Łodzi duży transport gotowego towaru. Na razie znajdowali się stangret i ekspedjent. Kiedy wóz przejeżdżał przez las tuszyński, z gestwiny wybiegli złodzieje i ostrzelali jadących, chcieli ściągnąć towar. Stangret i ekspedjent odpowiedzieli również strzałami. Bandycy zbiegli, ale jak wykazują ślady jeden jest ranny. W sprawie tej wdrożono śledztwo.

(p) Śmiertelny upadek. Z rusztowania domu, przy zbiegu ul. Przejazd i Widzewskiej, spadł robotnik, Andrzej Niezawiedzki.

Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie okaleczenia. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł po kilku godzinach męczarni.

(?) Zabójstwo. Wczoraj około godz. 4 po południu na ul. Rokicińskiej № 20, niejaki Roman Duszkiewicz napadł na Juliusza Kappa, 31 lat i zadał mu cios nożem w serce. K. padł martwy na ziemię. Duszkiewicz aresztowano. Napad był aktem zemsty.

(b) Bójka podczas egzekucji. Wczoraj rano do mieszkania fabrykanta K., przy ulicy Piotrkowskiej № 112, z rozporządzenia komisarza sądowego przybyło kilku stróżów, którzy zaczęli wyrzucać rzeczy na podwórze.

Fakt ten ogromnie wzburzył syna fabrykanta, 17 letniego Ignacego K., który rzucił się na jednego ze stróżów, Walentego Dutka i zadał mu kijem cios w głowę.

Pozostali stróżowie rzucili się na K. i również go poranili.

Policja pociąga energicznego młodzieńca do odpowiedzialności sądowej.

(k) Niefortunna tęscio-wa. Józefa Krzywoszewska, zamieszkała, przy ulicy Cegielnianej № 132, zameldowała policji, że jej zięć Wojciech Witaszak, zamieszkały przy

ulicy Wierzbowej № 14, wczoraj wpadł w towarzystwie żony do jej mieszkania z nożem w ręce i chciał ją zamordować.

Jedynie dzięki pomocy sąsiadów K. uniknęła śmierci.

Krewki zięć ukarany będzie drogą administracyjną.

(p) Przy pracy. W fabryce przy ul. Łąkowej № 11, przyniesiony został belą towaru robotnik, Antoni Kowal, lat 28. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie lewej nogi i odwieziono K. do szpitala Czerwonego Krzyża.

(b) Kradzież. Zamieszkały przy ul. Dzielnej nr. 34 Lejzor Sztern zawiadomił policję, że wczoraj o godzinie 9 wiecz. podczas jego nieobecności skradziono mu z mieszkania 400 rb. gotówką.

Zamiejscowa.

(x) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernjalnego zatwierdził plany na budowy następujące:

Stanisława Gustawika — na oficynę 1-piętrową w Julianowie, Adama Laubisza — na takąż oficynę w Rudzie Pabjanickiej, Karola Słana — na oficynę parterową, Józefa Pytko — na dom parterowy i Władysława Marczewskiego — na oficynę 1-piętrową w Chojnach.

(b) Jarmark. Wczoraj rozpoczął się w Piotrkowie doroczny jarmark jesienny, który trwać będzie cały tydzień.

Jarmark jest bardzo ożywiony.

(z) Zamknięcie piekarni. Piekarnie Leizera Korcarza przy ulicy Błotnej № 3 i Abrama Poznańskiego przy ulicy Łódzkiej № 22 w Zgierz, jako utrzymywane niezgodnie z przepisami sanitarnymi zostaną zamknięte.

(x) Echo pożaru. Jak wykazało śledztwo policyjne, straty spowodowane pożarem w fabryce Walfisza i Hanftwurcla w Konstancynie, wynoszą: w budynkach, ubezpieczonych na 4,760 rb. i w mieniu nieubezpieczonym — 40 tys. rb.

Spalona fabryka wraz z maszynami i towaram ubezpieczona była na sumę 300 tys. rb.

(z) Epizootja. W obrębie powiatu łęczyckiego wśród inwentarza żywego grasują następujące choroby epidemiczne: w Leśmierzu, wśród bydła rogatego — zapalenie płuc, w majątku Pradzewie, wśród trzody chlewnej — dżuma i w maj. Chrapy, wśród koni — nosaczyna.

(b) Śmierć pod kołami. W pobliżu stacji Słotwiny pociąg pasażerski, który dażył z Kuluszek do Tomaszewa przejechał na śmierć człowieka w wieku starszym, z pozoru robotnika.

Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów.

Rozrywki i zabawy.

(.) Kabaret „Corso“. — Dziś wieczorem, otwarty zostanie sezon zimowy w kabarecie familijnym „Corso“, przy ul. Konstancyńskiej № 16, w grzeczności odnowionej sali, urządzonej pod każdym względem wykwintnie.

Program przedstawień składa się z występów sił pierwszorzędnych.

(.) Teatr „Luna“ na dzisiejszą zmianę zapowiada wspaniały program. Na urozmaiconą całość złożą się między innymi: wspaniały dramat w 6 częściach z wojny francusko-niemieckiej „Zemsta Mariji“ z udziałem znakomitej artystki Henny Porten, następnie „Stłuczone zwierciadło“, ciekawa komedia i wiele innych obrazów.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana № 63).

Dziś, we wtorek, znakomita i pełna humoru komedjo-farsa w 3 aktach, Joamy, „Maż z loterji“.

We środę, dla promotorów „N. Kurjera Łódzkiego“, doskonała lekka komedia z francuskiego, p. t. „Papa“.

We czwartek, pełna swojskiego humoru komedja w 5 aktach, M. Bałuckiego, p. t. „Gęsi i Gąski“, grana obecnie z dużym powodzeniem w tea-

trze rządowym warszawskim. Ceny premierowe.

W piątek, powtórzony będzie „Maż z loterji“.

W sobotę po poł., po cenach najniższych doskonały dramat oryginalny w 3 aktach, L. Staffa, „Wawrzyń“, wieczorem po raz drugi „Gęsi i Gąski“.

Teatr Popularny (Konstant. 16).

Dziś, wznowienie przesłanej operetki Straussa, p. t. „Baron cygański“, z pp. Ottówną, St. Claire, Morawskim, Grodnickim i Millerem w rolach głównych.

W środę, po raz drugi melodijną operetką „Hrabia Luxemburg“.

We czwartek, po raz pierwszy w Łodzi ukaże się głośna nowość repertuaru operetkowego — operetka w 3 aktach, J. Gilberta, p. t. „Sufrazytka“.

„Sufrazytka“ grane były z ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach operetkowych i podobają się ogólnie. W rolach głównych wystąpią pp. Rogińska, Orwicz, Górka, oraz pp. Sawicki, Kozłowski, Grodnicki i Cholewicz.

„Sufrazytka“ reżyseruje p. Szczański.

W piątek, po raz 3-ci „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach, J. Gilberta, która zapewniła sobie stałe powodzenie.

W próbach „Romantyczna żona“.

Kronika sądowa.

Wyrok w sprawie młodzieży.

W ciągu soboty i niedzieli IV-ty departament warszawskiej izby sądowej rozpoznawał, przy drzwiach zamkniętych, sprawę uczniów szkół polskich i studentów uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, oskarżonych o należenie do związku młodzieży socjalistycznej.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Tadeusz Niekrasz i Jan Frydberg, uczniowie VI-iej klasy szkoły zgrupowania kupców w Warszawie, Roman Łungwa uczeń VIII klasy szkoły Jezewskiego, Antoni Łaskowicz, uczeń gimnazjum rządowego, Aleksander Chwat, student uniwersytetu krakowskiego i Adam Landy, student uniwersytetu lwowskiego.

Wyrokiem izby, ogłoszonym przy drzwiach otwartych, skazani zostali: Landy na rok twierdzy, reszta oskarżonych na 8 miesięcy twierdzy każdy.

Sprawa ord. Bispinga.

Śledztwo w sprawie ord. Bispinga podobno potrwa jeszcze do Nowego Roku.

Aczkolwiek zebrano już główne dane, pozostaje jeszcze jednak do zebrania dużo informacji ze sfer bankowych.

Ord. Bisping kwestjonuje ekspertyzy podpisów ks. Druckiego-Lubeckiego na wekslach. Zgodnie z prośbą ord. Bispinga, zakwestjonowane podpisy mają być poddane nowej ekspertyzie.

Król gazet.

Lordowi Northeilliffowi właścicielowi „Times'a“, „Daily Mail'u“, „Dail Mirror'u“ i innych jeszcze pism i dzienników angielskich, nie można odmówić tytułu „króla gazet“.

Jako czterastoletni uczeń założył własne pismo „School Magazine“ tygodnik własnoręcznie pisany. Przyjacielele przepowiadali mu wprawdzie że mu się przedsięwzięcie nie powiedzie, ale stało się inaczej. Alfred Harmsworth, — bo tak się lord Northeilliff wówczas nazywał — z właściwym sobie optymizmem już w pierwszym numerze ogłosił „iż doświadcza się, że nowozałożone pismo będzie się cieszyło niewidzianem dotąd powodzeniem“, a już w drugim numerze swego tygodnika, mógł stwierdzić, że tak jest istotnie.

Koszty wydawnictwa opłacały się, a w czwartym numerze zapowiedział wydawnictwo „luksusowego nu-

meru wakacyjnego“. To był początek jego dziennikarskiej kariery.

Pewien nakładca zaproponował mu objęcie redakcji szkolnego pisma i 17-letni chłopiec już był naczelnym redaktorem i miał 4,000 koron rocznego dochodu.

W 22 roku życia założył znany angielski tygodnik „Auswers“, w którym, mimo złych wróżb fachowych ludzi, włożył cały swój majątek 35,000 koron, pokazało się, że jego spekulacja była trafna, bo w krótkim czasie Harmsworth bit przeszło 100,000 egzemplarzy swego tygodnika, a dziś bije ich przeszło milion.

Możliwe to jest tylko w Anglii, gdzie ludzie mieszkają przeważnie w miastach: „Zgromadzenie wielkiego mnóstwa ludzi w miastach źle jest dla narodu, ale dobre dla dzienników“ — powiedział kiedyś sam lord Northeilliff.

Dziś lord Northeilliff jest właścicielem tyłu pism, że zaledwie może je codzień przeczytać. Mimo to czuwa nad niemi, i żadnego nie traci z oka. Wstaje o godzinie 6 rano i do 9 czyta „swe dzienniki“, dyktując przytem uwagi sekretarzowi dla naczelnich redaktorów.

Produkcja dzienników lorda Northeilliffa przybrała takie rozmiary, że szczęśliwy ich posiadacz musiał założyć własne piapierne. W tym celu w New Funladij kupił 5,500 km. kwadratowych lasu i postawił tam fabrykę, która wyrabia masę papierową; tę dopiero przerabia się na papier w Gravesandzie przy ujściu Tamizy; rzecz się opłacała, ponieważ lord Northeilliff wydawał rocznie na papier 20 milionów dolarów, a dziś fabryka jego wyrabia 5,000 tonn papieru miesięcznie. Lord Northeilliff wyrabia też czernidło drukarskie, którego rocznie zużywa się za milion koron.

Według lorda Northeilliffa dziennikarstwo dalekie jest jeszcze od swej doskonałości.

Prędzej czy później będą wszystkie dzienniki posiadały znakomite fotografie, które będą reprodukowały w druku.

Na Bałkanach.

Stosunki turecko-bułgarskie.

KONSTANTYNOPOL, 15 września. (wł.) Z Adrianopola donoszą, że bułgarzy ostrzelali samolot turecki krążący wzdłuż granicy bułgarskiej.

KONSTANTYNOPOL, 15 września. (wł.) Pomiedzy mieszkańcami Dzymildzyny a bułgarami przyszło do utarczki, w czasie której mieszkańcy Dzymildzyny zostali pokonani.

Konferencja pokojowa.

BERLIN, 16 września. (wł.) „Lokal Anzeiger“ donosi, że delegacja pokojowa w Konstancyńopolu porozumiała się zasadniczo w sprawie nowej granicy bułgarsko tureckiej. Ostateczne załatwienie tej sprawy nastąpić ma w środę. Podczas posiedzenia Talaat bej opuścił nagle salę i udał się do wielkiego wezyra, aby odbyć z nim dłuższą konferencję. Kiedy powrócił, poczynił odrazu znaczne ustępstwa na rzecz Bułgarji.

KONSTANTYNOPOL, 16 września. (wł.) Turecy delegacji pokojowej oświadczyli bułgarom, iż Wysoka Porta musi kłaść nacisk na szybkie zawarcie pokoju, gdyż armja turecka znecierpliwiona jest zbytciem przedłużaniem się rokowań i trudno będzie utrzymać ją w rękach.

Ruch antibułgarski w Turoji

KONSTANTYNOPOL, 16 września. (wł.) — Talaat bej przyjmował wczoraj deputację miasta Gimildzyny, które jak wiadomo, ogłosiło niezawisłość. Deputacja prosiła go o poparcie ruchu antibułgarskiego w Tracji, lecz Talaat bej odmówił stanowczo jakiegokolwiek poparcia, zaznaczył jednak, że Turcja zagwarantuje wszelkie prawa ludności mahometańskiej, która się znajdzie pod panowaniem Bułgarji.

Naczelnik delegacji oświadczył wobec tego, że domaga się, aby Tur-

cja uznała przynajmniej rząd prowizoryczny w Gimilidzinie, lecz Talaat bej i temu żądaniu zadośćuczynić nie chciał

Cholera w Serbji.

BIAŁOGROD, 16 września, (wł.)
W Nisszu zmarło w ostatnich dniach 58 osób na cholera.

Telegramy.

Nauczyciele-polacy

PETERSBURG, 15 września, (P.) — Ukazanie się w pismach treści okólnika ministerjum oświaty, dotyczącego nauczycieli polaków i ich przekonania politycznych w okręgach naukowych warszawskim i wileńskim, wywołało niezadowolenie ministra oświaty, Kassa.

Z powodu tego okólnika kadeci przygotowują interpelację, do której, jak się spodziewają, przyłączy się Koło polskie.

Sieć telegraficzna.

PETERSBURG, 15 września, (P.) — Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do Dumy projekt prawa o wyasygnowaniu 2,397,000 rubli na cele rozszerzenia sieci instytucji pocztowo-telegraficznych przez urządzenie nowych 524 pocztowych i 378 telegraficznych budowli i 68 nowych przewodników telegraficznych.

Krwawa strzelanina z bandytami.

KIJÓW, 15 września, (P.) — Na Padole w strzelaninie pomiędzy trzema bandytami, którzy dokonali napadu zbrojnego a policją, jeden z nich poległ, a drugi choć ranny zbiegł wraz z trzecim.

Bezrobocia.

GROZNYJ, 16 września, (P.) — W kopalniach nafty towarzystwa „Nafta“ od wybuchu gazów zabici zostali trzech robotnicy i kilkunastu zranionych. Bezrobocie trwa w dalszym ciągu.

MIKOŁAJEW, 16 września, (P.) — W porcie zastrajkowali robotnicy ładujący zboże, żądając zaprzestania pracy niedzielnej i pilnowania taksy za opłatę za pracę.

Narada kupców uregulowała kwestję zapłaty; kwestja pracy niedzielnej pozostała niezadowolona.

Katastrofy żywiołowe.

NOWOROSYJSK, 15 (9) — (P.) Nad miastem przeszła straszna burza z alewnym deszczem. Ulice stoją pod wodą. Niektóre domy zrujnowane. Komunikacja kolejowa zawieszona. Wieś Weljaminowska zalana. Mieszkańców ratowano na łodziach. Są ofiary w ludziach.

EKATERINODAR, 15 (9) — (P.) Skutkiem ulewy plant na odstepie Ekaterinodar — Noworosyjsk został podmyty. Ruch pociągów wstrzymano.

Katastrofa kolejowa.

KRAKÓW, 15 września, — Na stacji Chabówka zderzył się pociąg osobowy z lokomotywą manewrującą; obie lokomotywy i szereg wagonów zdruzgotanych oraz 2 urzędników i 13 pasażerów odniosło ciężkie lub cięższe rany.

Cholera na Węgrzech.

BUDAPEST, 15 września, (wł.) Na ulicy zmarła wśród objawów cholery niewiadomego nazwiska kobieta. Cholera rozszerza się coraz więcej.

Proces o zabójstwo nauczyciela.

LWÓW, 15 września, (wł.) — Rozpoczął się tutaj proces przeciwko Eljaszowi Dzegala, który 12 czerwca zastrzelił profesora języka polskiego, Karola Budkowskiego. Ponieważ morderca niema jeszcze 20 lat, przeto skazany być może tylko na karę więzienną. Do procesu powyższego we-

zwano 27 świadków i kilku psychjatrów.

Demonstracja antyniemiecka.

BERLIN, 15 września, (wł.) — „Berliner Zeit am Mittag“ donosi z Poznania, że podczas przedstawienia w cyrku przyszło do demonstracji antyniemieckiej. Podczas przedstawienia obrazów świetlnych wyobrażających różne firmy poznańskie, publiczność polska oklaskiwała demonstracyjnie tylko firmy polskie, a gdy się ukazały obrazy rodziny cesarskiej i Bismarka, polacy wygwizdali je, gdy tymczasem Niemcy krzyżeli demonstracyjnie: „hurra“. Gazeta zaznacza, że tylko dzięki ciemności panującej w cyrku nie stwierdzono demonstrantów polskich.

POZNAŃ, 15 września, (wł.) — Tutejsze dzienniki polskie nie otrzymały żadnych wiadomości o demonstracji antyniemieckiej w cyrku.

Przyjęcie warunków pod groźbą śmierci.

LONDYN, 15 września, (wł.) — Z Kapstadtu donoszą sensacyjną wiadomość, jakoby ministrowie: Botha i Smidth zgodzili się na żądania podyktowane przez robotników kolejowych pod groźbą rewolwerów. Generałowie znajdowali się na balkonie, gdy nagle na ulicy zgromadził się olbrzymi tłum ludności, wraz z robotnikami kolejowymi. Gdy demonstranci przybrali charakter groźniejszy ministrowie polecili oddziałowi żołnierzy rozpuścić tłumy, gdy wtem na balkonie za ich plecami ukazało się dwóch robotników z rewolwerami w ręce i oświadczyli, że jeśli wojsko rzuci się na demonstrantów, wówczas oni zastrzelą ministrów i następnie podyktowali swoje warunki; wobec tej groźby wojsko zostało odwołane i ministrowie na podyktowane im warunki zgodzili się.

Zjazd Tow. szkoły ludowej.

KRAKÓW, 15 września, (wł.) — Wczoraj rozpoczął się tu zjazd delegatów krakowskiego związku okręgowego szkoły ludowej. Pod obrady przyszła sprawa budowy domu ludowego, na który to cel zażądano poparcia od prezydium miasta.

Zgon uczonego.

BUDAPEST, 15 września, (wł.) Zmarł tutaj wczoraj w 85 roku życia znany orientalista prof. Herman Wobery.

Echa katastrofy.

KOBURG, 15 września, (wł.) — Dotychczas wydobyto z pod gruzów zawałonego domu zwłoki małżonków Wohleben z 2 dziećmi. Pod gruzami znajduje się jeszcze 7 ofiar.

Pożary.

RZYM, 15 września, (wł.) — Jedna z największych fabryk papieru w Tiwoli, padła pastwą płomieni. Pożar zagrażał także dolnej części miasta. Straty olbrzymie. Tiwoli jest środowiskiem przemysłu papierowego.

RZYM, 15 września, (wł.) — Z Florencji donoszą, że spłonęła tam kaplica starożytna, pochodząca z XIII wieku, pod wezwaniem św. Wawrzyńca, posiadająca bardzo cenne starożytne zabytki.

Chmury na Dalekim Wschodzie.

KUANCZENTSY, (P.), 15 września. Doszło tu do starcia pomiędzy japończykami i chińczykami. Wojska japońskie przywróciły porządek.

TOKJO, (P.), 15 września. Odpłynął do Chin krążownik „Iwate“.

PEKIN, (P.), 15 września. Krąży pogłoski, że japończycy zażądali odwołania z Pekinu Czansjuna.

WIEDEN, (wł.), 15 września. Pisma wiedeńskie stwierdzają, na

podstawie bezpośrednich informacji z Dalekiego Wschodu, że wojna pomiędzy Japonją i Chinami jest rzeczą nieuniknioną. Wybuch nastąpi w przeciągu kilku dni najbliższych. Opinia publiczna w Japonji jest do tego stopnia rozdrażniona przeciw Chinom, że załagodzenie umysłów uważać należy za niemożliwe.

TOKJO, 16 września, (P.) — Gazeta „Niroku“ ogłosiła list do prezesa ministrów potępiający politykę japońską w Chinach i żądający dymisji premjera.

LONDYN, (wł.), 16 września. Z Tokjo donoszą, że z powodu ustępliwości Chin daje się zauważyć wielkie rozczarowanie wśród ludności. Prasa japońska zarzuca gabinetowi słabość, brak energii i postawienie zbyt małych żądań, domagając się jednocześnie jego dymisji.

Jak donoszą ze sfer urzędowych rząd japoński zamierza postawić Chinom szereg nowych postulatów.

Burze gradowe.

MANNHEIM, 15 września, (wł.) — Nad miastem i okolicą przeszła straszna burza, jakiej od szeregu lat nie pamiętają. Grad wielkości kurzych jaj pokrywał ulice grubymi warstwami. Straty poważne.

BERLIN, 16 września, (wł.) — Dziś w nocy przeszła nad Berlinem i okolicą straszna burza piorunowa. Na Leipziger str. piorun uderzył w jeden z domów i wzniecił pożar. Na innej ulicy pastwą pioruna padł tramwaj elektryczny, który spłonął doszczętnie. Na szczęście w wagonie tym nie było nikogo, prócz służby, która się wyratowała.

KOLONJA, 16 września, (wł.) — Przeszła nad miastem dziś w nocy straszna burza z piorunami, która wyrządziła w mieście i okolicy bardzo znaczne szkody.

Wrzenie w Meksyku.

MEKSYK, 15 września, — Około 1000 meksykańczyków poddanych St. Zjednoczonych przeważnie kobiet zostało napadniętych przez powstańców meksykańskich w pobliżu Calcylo. Poseł amerykański zapytywał w tej sprawie urząd spraw zagranicznych w Meksyku i zażądał wyjaśnienia.

Kongres socjalistyczny.

JENA, 15 września, (wł.) — Na dzisiejszym pierwszym posiedzeniu zjazdu delegatów partii socjalistycznej w Niemczech. Poseł Scheide-man złożył sprawozdanie z zarządu partji; w ciągu dyskusji wyłoniła się sprawa strajku masowego. Wszyscy mówcy byli zdania, że strajk masowy nie może być jeszcze przeprowadzony i uważać go tylko należy za ultimację socjalnej demokracji. — Inni mówcy zaznaczyli, że w pierw-nim można myśleć o strajku masowym szerokie masy ludności muszą być do tego odpowiednio przygotowani.

JENA, 16 września, (wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu kongresu socjalistycznego odczytano sprawozdanie zarządu partji, dyskusje na temat strajku masowego odłożono do dziś.

Radykalisci socjalni przedłożyli w sprawie tej swój osobny wniosek, który różni się znacznie od rezolucji, proponowanej przez zarząd. Rezolucję radykalistów podpisał Róża Luksemburg, Klara Zetkin, poseł Ledebour i inni.

Ograniczenia dla oudzoziemców.

MONACHJUM, 16 września, (wł.) Wydano tu nowe przepisy dla studujących na uniwersytetach bawar-

skich. Wyróżniają się one znacznem rozszerzeniem prawa organizacji i zrzeszania się studentów. Co do oudzoziemców, przepisy zawierają paragraf obowiązujący ich do opłacania podwójnej taksy podczas uroczystości uniwersyteckich i upoważniają radę do ograniczania liczby studentów oraz do wymagania świadectw takich zakładów zagranicznych, które uznane będą za zbliżone do typu średnich szkół niemieckich.

Konferencja w sprawie ochrony robotników.

BERNO (Szw.), 16 września, (wł.) Wczoraj rozpoczęła się tu trzecia z rzędu konferencja międzynarodowa, w sprawie ochrony robotników. Na konferencji reprezentowanych jest 17 państw. Imieniem Rady Związkowej Szwajc. powitał delegatów Schulchet. Zaznaczył on, że ma być opracowana konwencja międzynarodowa dla ochrony robotników. Oficjalnym językiem obrad jest francuski. Obrady są tajne, tak, że prasa nie ma żadnego dostępu.

Granice Albanji.

WIEDEN, 16 września, (wł.) — Donoszą tu ze Skutari, że międzynarodowa komisja dla ustalenia granic albańsko-czarnogórskich przybyła już do Albanji i rozpoczęła swoją pracę.

Nowy prezes komisji kolonizacyjnej.

BERLIN, 16 września, (wł.) — Dzisiejszy „Berl. Tagebl.“ donosi, że prezesem komisji kolonizacyjnej zamianowany będzie nadradca pruskiego ministerjum rolnictwa, Ganse. Ostateczna decyzja w sprawie tej dotychczas nie zapadła.

Walki w Maroku.

LONDYN, 16 września, (wł.) — Donoszą tu, że hiszpanie ponieśli w Maroku wielką klęskę. Kabylowie napadli z zasadzki na wielką kolumnę prowiantową i rozbili ją doszczętnie. 100 hiszpanów zostało zabitych, kilkuset rannych.

Naddrednout.

LONDYN, 16 września, (wł.) — Nowozbudowany największy z naddrednoutów współczesnych „Queen Mary“ przydzielony został do I-ej eskadry w Plymus. Nowy ten olbrzym ma 200 metrów długości, jest 27 metrów wysoki i posiada pojemność 27,000 tonn. Siła parowa wynosi 28,000 koni, które nadają mu szybkość 28 węzłów na godzinę. Załoga okrętu składa się z 1,000 marynarzy. Uzbrojenie i zabezpieczenie pancerne stoi na niebywałym poziomie.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Unwersyt. Wrocławskie
prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2892—1

Dr. Sołowiejczyk,

ordynujący lekarz w szpitalu Czernowonego-Krzyża, specjalista chorób dzieci i wewnętrznych powrócił z letnich wycozańsów przyjmuje chorych codziennie zrana regularnie od 9-10 r i 5-6 po poł. ANDRZEJA 4, telef. 18-47 1392—10

Varietè i Kabaret familijny

CORSO

dyr. H. Portalo

DZIŚ OTWARCIE SEZONU.
20 nowych atrakcji.

Dyrekcja artystyczna W. Łętowski

The Morgane elektr. efekty
ze śpiewami z Wintergarten z Berlina.

Moulin Rouge 4 damy kankan
paryski.

Dorothee Röder klasyczne tańce.

De la Rose ros. duet

The Great Ylleroms kwilifryści Non plus Ultra.

Liserl Derfling Wied. operet. śpiew.

Charlotte et Alfredo muzyk. eksentr.

Chorolska Romansè cygańskie

The Okeans. Trio akrobacyjne
2 damy-walka francuska.

Phylis Yoyce angielska subretka.

Bethy Jörgensen duńska etoile
i wiele innych.
Szczegóły w programach.

CASINO ODEON

Tylko 4 dni. Sensacja! .: Tylko 4 dni. Sensacja!
Zagadka sztuki kinematograficznej.

Nazwisko znakomitego detektywa-kobiety

Protea

Kobieta
 djabeł

Dotychczas niebywały w dziejach kinematografu sensacyjny, dramat z wieloma zaciekawiającymi oraz odznaczającymi się swym tragicznym napięciem momentami w 5 wielkich częściach.

Wyjątkowo tanio

sprzedają specjalnie **obuwie uczniowskie**, ponieważ obecnie skład mój zaopatrzonej jest w wielki wybór takowego

J. WINDMAN

Łódź.

Detaliczna
 sprzedaż

Piotrkowska 35,

FILJA:

Piotrkowska 165.



1330 6-1

Szkoła Freblowska IDY JANOWSKIEJ

byłej słuchaczki kursów pedagogicznych w Warszawie została przeniesioną z ul. DŁUGIEJ 26 na ul. PASSAŻ-SZULCA 15. Dzieci: chłopcy i dziewczęta od lat 4—8 przyjmują się codziennie od godz. 11—1 i od 4—7 popołudniu. Zajęcia rozpoczynają się 2 września. Przy szkole zostają otwarte

Kursy Freblowskie,

na których będą wykładać najlepsze siły pedagogiczne. Bliższe szczegóły w kancelarii szkoły. 1270—8

NOWO-OTWORZONY

Zakład Freblowski STEFANI OSMAŁOWSKIEJ

byłej słuchaczki wyższych pedagogicznych kursów w Warszawie.

ZIELNA Nr. 25.

Urządzony według nowoczesnych wymagań higieny PRZYJMUJE DZIECI OD LAT 3-7. Zajęcia odbywają się przez południe po poł. Pogadanki, rysunki, śpiewy, gimnastyka, śpiewy i tańce. Zapisy codziennie od 11-1 i od 4-7. Przy ładnej pogodzie spacerujemy w pobliskim ogrodzie. Przyjmują się uczenie na praktykę. 1328—8

Cyrk-Teatr

Rynek Targowy

Telefon 21-68.

„Sensacyjna Nowość”

tylko 10 przedstawień pełnego ansamblu Petersburskiej znakomitej jedynej w Europie **Liliputów** składającej się z 20 najmniejszych artystów. W środę 17 Września daną będzie;

- 1) „Zona z tamtego świata” Komedja w 3-oh częściach.
- 2) **Wielkie urozmaiczone divertissement** Szczegóły w afiszach.

Wydzierżawienie miejsc w Synagodze

Przy ul. Spacerowej, na rok 1918|14 odbywać się będzie w Kancelarii Komitetu, codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 4—7 po poł. od dnia 17-go września do dnia 1 października r. b.

Osoby, pragnące odnowić zesztoroczną dzierżawę miejsc, zechcą w tym celu **bezzwłocznie** a najpóźniej do 22 września r. b. zgłosić się we wskazanych godzinach do kancelarii Synagogi.

Bilety wejścia dla (młodzieży szkolnej) dzieci posiadaczy stałych miejsc w Synagodze są do otrzymania bezpłatnie. UWAGA: wskutek ograniczonej liczby miejsc, wstęp do Synagogi podczas nadchodzących świąt uroczystych, będzie dozwolony tylko za okazaniem biletów wejścia.

Komitet Synagogi.

Zakład freblowski Celiny Daleszyńskiej

z kursami i siołdem dla freblówki. Skutkiem zmiany lokalu zakład otwarty będzie 30 Września Spacerowa 37



Biuro

NAUCZYCIELSKIE

FELIKSY SĘKOWSKIEJ

Przejazd 14 poleca: francuską z niemieckim, oraz polką francuskim i muzyką. Znakomito go spodynie do szpitali i kłmk



Michał KON

adwokat przysięgły
 Dzielna 28,
 powrócił.



Ważne dla Pań!

Właścicielka magazynu

„MAISON GORSETS ROYAL”

Łódź, Piotrkowska 84 m. 11 po powrocie z Paryża zaopatrzył magazyn swój w najnowsze modele paryskie i wykonywa wszelkie ob-sialunki punktualnie; przyjmuje także reparacje i pranie gorsetów



Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

ODCHODZĄ z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05; 10.10, d) 12.50, e) 1.50 f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, j) 10.40, 1.00, 3.10, p) 4.35, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawo-Kaliska.

ODCHODZĄ do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12; DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31.

PRZYCHODZĄ z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20 9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14 4.26, 6.03.

Ochodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45.

Kolej obwodowa.

Ochodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Ochodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kuluszek 1.11, przych. z Kuluszek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.

UWAGI: Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. o wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na załmowej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d, g), h) są bezpośredniej komunikacji

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

TEATR

TEATR



Tylko 4 dni
od dziś do PIĄTKU włącznie
Między innymi:
Pierwszy obraz z serii artystycznej
Henny Porten
Znakomita, ualentowana artystka



Henny PORTEN

w głównej roli wspaniał. dramatu w 6 części. z wojny francusko-niemieckiej

Zemsta Marji

1) Wypowiedzenie wojny, 2) Nieprzyjaciel w kraju 3) Śmierć męża, 4) Zemsta Marji 5) Magdalena błaga o ulaskawienie matki, 6) Bohaterska śmierć.
Każdy ten jest dziełem dotychczas nie widzianem w kinematografach.

Stłuczone zwierciadło

wybitna komedia z udziałem króla komedji A. Rudolphi.

Ceny miejsc zwyczajne.

Najlepsza orkiestra w mieście.

P. S. Codziennie od poniedziałku do piątku włącznie o godz. 3 i pół przedstawienie dla dzieci Ceny miejsc 5 i 10 kop. zmiana programu w poniedziałek.

Teatr OAZA

Róg Główny i Piotrkowskiej,
urządzony obecnie podług najnowszego wyrażenia komfortu, z zastosowaniem szeregu ulepszeń technicznych i udogodnień dla Sz. publiczności.



Wobec wielkiego powodzenia, jakim się cieszy u nas obrzydliwa tragedia historyczna w 6 wielkich częściach 2800 metrów długości, za panowania w Rzymie

Konstantego Wielkiego i Sw. Heleny

In hoc signo vinces!

(Pod tym godłem zwyciężysz!) obraz ten pozostaje nadal jeszcze na ekranie aż do piątku włącznie
Nowa powiększona orkiestra koncertowa. Początek przedstawień o godz. 3 i pół, 5 i pół, 7 i pół, i 9 1/2. Ceny miejsc 30 k. Passepantout nieważne.

Akuszerka-masażystka

LYDIA SCH NDLER

odznaczona złotym medalem w Warszawie, poleca się Sz. Panom w słabości zapewnią troskliwą opiekę i udziela porad. Adres: Piotrkowska 131 m. 1. 1104-48-5

Lekarz Dentysta D. Sperling

Ul. Zawadzka № 23.

b. Asystent Instytutu Lekarsko-dent. Moellera w Berlinie. Spec. Chirurgja jamy ustnej Orthodontja — Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10—2 rano i od 4—8 wiecz., w Niedziele od 10—12. 1263-0

ŁADNE MIESZKANIA:

2, 3, 4 pokoje z kuchniami, sklepy jeden po piwnicy do wynajęcia zaraz lub od 1-go października. Mieszkania ze wszelkimi wygodami, wannami, elektrycznym oświetleniem. W tymże domu znajduje się oddział pocztowy. Rzgowska 7—Rynek Gajera Wiadomość u gospodarza od 1 po poł. tamże obszerna piwnica z 5 pokojami z elektrycznym oświetleniem odpowiednia na piokarnię. 1359-6-1



Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezauważalny, a korzyść wielka. Wszelkie plegi opalenizna, plamy, przysusze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składkach aptecznych na:
Nawrot № 54, i Konstanyńska № 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

ANUZOL
polecane się świeco
Jest to środek wypróbowany, działający dobroczynnie i uznany przez lekarzy za najlepszy.
Pudełko i rb. 75 kop.
Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i składkach materiałów aptecznych.
Przedstawiciele dla Królestwa E. HOCH i W. BORMAN Warszawa, Chmielna 12.

Akuszerka masażyżystka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycynej w Petersburgu, praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody w nocy, zamówienia na słabość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna zapewniona. Niezamożnym ustępstwo. Andrzejka № 39 m. 13 do 12-5. Odpowiedzi na listy.

Dentysta S. Rakiszski
mieszka obecnie: ul. Zielona 6 dom W-nego Auerbacha, Telef. 16-87 1123-5

Dr. L. Klaczkin
Konstanyńska II.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Leżnica

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3 telefon 22-62
Oddziały: Ortopedyczny, Boentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.)
Udziałny przyjeżdż 10-12 i od 4-7.

Lekarz-dentysta L. Ginzburg
Główna 7
powrócił z zagranicy.

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-6
Telefonu nr. 21-19.

Doktor Leon Szayerowicz
Rozwadowska 4, telefon 10-66
Akuszerja i choroby kobiece
przyjmuje od 4-7 po po południu, w niedziele od 10-12 po południu.

Lekarz-dentysta A. Cenżar
mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 32.
Telef. 27-87. 1522-10

Dr. B. Rejt
SBEDNIA № 5. Tel. 33-79
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanatu (uretroskopia). Godziny przyjęcia w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz., w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia

Dr. Franciszek Koziółkiewicz
(senior)
mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęcia od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz.

Doktor med. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 5b.
nr. telefonu 32-62.
Przyjmuje do 11 rano p i 4-7 po

Doktor G. Rotszpan
DZIELNA 34. Telef. 10-72
powrócił.

Dr. L. Prybulski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914” wśródżynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł., panie od 5-6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. D. Helman
powrócił.
Choroby uszu, nosa i gardła
10-12 rano; 5-7 po poł.
Mikołajewska 4 tel. 16-00

Dr. medycyny LEYBERG
Weneryczne, płciowe i skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.
Dla Pań-5, poczekalnia od dzielnia.
Krótka 5, tel. 26-50

Ogłoszenia drobne:

Angielską skórę i różne towary tokejoje najlepiej kupię w fabryce i Tkackiego Związku. Roboczego w Łodzi Zarzewska № 87. 3106-10
Budowlany przedsiębiorca może zaraz dostać w antyprze dom. Wiadomość: Konstanyńska № 50 piwnicy. 3423-2
Birko, otomane, tremo, szafy i inne bardzo tanio sprzedam. Gubernatorska № 20 m. 44. 3411-3
Filja plekarsko-kolonialna z powodu wypadków rodzinnych, tanio byle zaraz do sprzedania. Ul. Słowiańska № 14. 3361-4
Hurtowy i detaliczny skład **resztek** na garnitury męskie, saki i palta, suknie, bluzki i kostjmy damskie. Edmund Wasilewski, Łódź, ul. ca Kątna № 30. 11229-10

Jan Lipowski zgubił paszport, wydany z gminy Izbeica, pow. kol. skiego, gub. kaliskiej. 3382-3
Jest do sprzedania: otomana, krzesła i szafa. Wiadomość: w redakcji.
Jednego przywołanego pana przyjmę na mieszkanie. Konstanyńska № 33, mieszkania 7
Józefa Siubdzia zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego. 3481-1
Inteligentna panna izraelitka, ze świadectwem z ukończenia rządowego gimnazjum medalistka poszukuje lekcji, lub kondycji (demi-place) specjalności: matematyka, rosyjski oraz obce języki. Adres: Pasz-Saulca № 4. miesz. Goldenberga 3423-3
Lokal z motorem ropowym 6 cło konnym do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Brzeska № 18 przy Brzezińskiej. 3
Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Ul. Szkołna № 13. Marcinak. 3421-5
Nauczycielka francuskiego poszukuje lekcji Rzeźnia Miejska Deny. 3422-2
Ostrzegam przed nabywaniem zagnionego psa „wilka-szpica”, z długą sierścią. Znalazca zechce za dobrem wynagrodzeniem odprowadzić na ul. Widzewską № 147. 3412-4
Płac z domkiem murowanym o 3-cb mieszczaniach, studnią kraconą, komórkami i planem do sprzedania. Wiadomość, ul. Polna № 35. 3398-3
Płac z domkiem do sprzedania bardzo tanio. Ul. Marcina № 21. Radogosz. 3426-1
Papier gazetowy na pudy do sprzedania. Wiadomość: w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego”, Zaohodnia № 37. 3418-6
Potrzebni czeladnicy ślusarscy i chłopczy. Długa № 31-a 3430-2
Potrzebna zaraz zdolna bufetowa z kaucją rb. 200. Wiadomość: Bar Pod Wiechą, Dzielna № 1. 3413-2
Potrzebna zaraz zdolna gospodyni z kaucją rb. 200. Wiadomość: Bar Pod Wiechą, Dzielna № 1. 3413-2
Potrzebny rzetelny stróż nocny, bezdzietny, z dobrami świadectwami. Wiadomość: ul. Pańska № 92
Roman Starzyński zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu m. Łodzi. 3419-3
Student Uniwersytetu Warszawskiego, izraelita (złoty medal) poszukuje lekcji Konstanyńska № 15-31. 3123-15
Skład wędlin z wyrobami rzeźni miejskiej, wyrobiony, do sprzedania. Zgierska № 26. 3461-3
Sklep spożywczo-dystrybucyjny z gazowem oświetleniem do sprzedania. Brzezińska № 14. 3461-3
Stanisława Borkowska zgubiła paszport, wydany z gminy Leśmierz pow. łeczyckiego, gub. kaliskiej.
Stanisław Pacer zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego. 3429-1
Ukończycyży 4-o kl. Szkoły Handlowej Tow. szerz. wiedzy handlowej, poszukuje posady. Oferty składać w redakcji Kurjera pod „H. B. S.” 3425-2
Zelazne meble, skład naczyń kuchennych. Chodkowski Lenk Mikołajewska № 25. Ceny najniższe na raty 3381-2
Zoładkowo-chorym, w różnym objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszki, obstrukcja, zawróg głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazywać skuteczny środek domowy. Zapytanie listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Blura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.
Zaginął paszport, wydany z gminy Bratoszewice, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej na imię Szczepana Rollińskiego. 3365-3
Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Pabjanie na imię Genowefy Nowakowskiej. 3389-3
Zaginął paszport, wydany z gminy Zakrzew, gub. i pow. radomskiego, na imię Tekli Tomasił. 3